PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, środa 4 lutego 1931 r. Nr. 27.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. PO SESJI RADY LIGI.

Vossische Ztg. 3.II, powołując się na wystąpienia polskich publicystów Strońskiego, Nowaczyńskiego i Smogorzewskiego, wskazujących na obniżenie się powagi Polski w świecie i upadek bezpieczeństwa wewnętrznego, twierdzi, że Niemcy już teraz muszą poczynić starania o przedłużenie konwencji górnośląskiej, której ważność upływa za siedem lat. Konwencja wynikała z sytuacji, powstałej na skutek decyzji Rady Ligi Narodów o podziale Górnego Śląska, — wobec tego Liga Narodów musi obecnie uważać za swoje zadanie postaranie się zawczasu o nowe gwarancje, jeżeli najbliższa przyszłość nie przyniesie zasadniczej zmiany polskiej polityki mniejszościowej, na co niestety się nie zanosi.

Vossische Ztg. 3.II, w art. p. t. „Nie kończąca się wojna celna", pisze, że wkrótce już będzie rok, jak został podpisany traktat handlowy z Polską, która teraz dopiero przeprowadza jego ratyfikację. Właściwie jest to tylko — jak brzmi tytuł — układ gospodarczy; jest on oparty na zasadzie największego uprzywilejowania i nie obejmuje ani zniżek ani zobowiązań celnych, które pozostały nadal sprawą otwartą. Wobec więc skromnej treści tego układu, można dzisiaj myśleć o tem, aby wprowadzić go bez zmian w życie; wartość jego jest większa dla Polski, niż dla Niemiec.

W Niemczech przeciwne układowi są te koła, które czują się pokrzywdzone przez umieszczenie w układzie zastrzeżeń kontyngentowych, albowiem przez to pozostały w mocy zakazy wywozowe i przywozowe, stosowane w czasie wojny celnej.

Dziennik mimo to uważa za nieodzowne ratyfikowanie układu gospodarczego z Polską.

Königsb. Hart. Ztg. 28.I, w korespondencji własnej z Berlina informuje, że prezydent Rzeszy, Hindenburg, wyraził ministrowi Curtiusowi przy okazji referatu o przebiegu konferencji genewskiej, swoje podziękowanie za „tak skuteczną obronę przeciw napaściom (Verunglimpfungen) polskiego ministra spraw zagranicznych".

Königsb. Allg. Ztg. 29.I, przytacza p. n. „Freche Drohung der Aufständischen" artykuł „Polski Zachodniej", omawiający w związku z raportem genewskim sytuację polityczną na G. Śląsku. „K. A. Z." stara się uwypuklić zawartą we wspomnianym artykule zapowiedź o niezaniechaniu przez element polski G. Śląska walki przeciw zakusom rewizjonistycznym Niemiec, przedstawiając ją jako przygotowanie się górnośląskiego Związku powstańców do nowego „wzmożonego teroru". Zdaniem dziennika, sfery górnośląskie nie mają bynajmniej zamiaru zmienić swego dotychczasowego postępowania, licząc na współudział wojewody Grażyńskiego. Dowodem tego jest wspomniany artykuł „Polski Zachodniej", głoszący, że Polacy Górn. Śląska w obecnej sytuacji nie mogą pozostać bez tak czynnego przywódcy, jakim jest woj. Grażyński.

Le Petit Parisien 26.I. nazywa w artykule A. Jullien'a załatwienie polsko - niemieckiego sporu w Genewie „przykładowem orzeczeniem Ligi Narodów", a to dla tego, iż główną cechą jego jest chęć zadośćuczynienia sprawiedliwości i łagodzenia konfliktów. Niemcom przyznano te z ich postulatów, które można było uznać za rozsądne i które, zresztą, min. Zaleski sam uznał już przedtem w swych mowach warszawskiej i genewskiej. Oddalono natomiast wszystkie wymagania niemieckie o charakterze prowokacyjnym, które Polska, zupełnie słusznie, uważa za niemożliwe do przyjęcia. Pozatem rezolucja Ligi likwiduje ostatecznie najniebezpieczniejszą polityczną stronę konfliktu. Przyznając pogwałcenie niektórych art. konwencji genewskiej, Rada Ligi bierze pod

uwagę fakt, że Polska sama natychmiast wszczęła odpowiednie dochodzenia sądowe, a, zadawalając się jedynie sprawozdaniem, jakie Polska ma przedstawić na następnej sesji Ligi, wykazuje pełne zaufanie do polskiego rządu. Co się tyczy uwag Rady o związku powstańców, to odnoszą się one w równej mierze do wszystkich związków nacjonalistycznych tak polskich jak i niemieckich. Tak więc ostatnia sesja Ligi zakończyła się w atmosferze ogólnego odprężenia nerwowego, do czego przyczyniło się w dużej mierze umiarkowanie i pokojowość min. Zaleskiego.

Le Journal 25.I, omawiając likwidację polsko-niemieckiego sporu, podkreśla, że Niemcy powstrzymali się ostatecznie na posiedzeniu plenarnem od wygórowanych żądań, które Curtius stawiał przedtem. Polska również ułatwiła porozumienie, przyznając fakt zajść na G. Śląsku i oznajmiając, że rząd polski, nie czekając interwencji Rady wszczął odnośne śledztwo. Punkt ciężkości całej sprawy leży w politycznej jej części, czyli w kwestji odpowiedzialności Polski. Ze sprawy tej wywiązano się znakomicie, powierzając Polsce samej złożenie sprawozdania przed następną sesją Ligi z rezultatów dochodzeń. Co się tyczy Związku powstańców, to uwagi, co do niekorzystnego wpływu związków nacjonalistycznych na krzewienie idei pokoju, odnoszą się również i do Stahlhelmu, a formuła orzeczenia jest tak ujęta, że pozostawia Polsce swobodę działania, co też min. Zaleski potrafił w dostatecznej mierze ocenić.

POLSKA A WŁOCHY.

Deutsche Tageszeitung 31.I, w koresp. z Rzymu omawia obszernie stosunki polsko - włoskie i pisze, że Włosi niewątpliwie starają się wydostać Polskę z pod wpływów francuskich. Francuzi ułatwiają to im przez swoją „politykę realną". Polska propaganda działała we Włoszech z wielką wytrwałością, osłabiając niemiecki punkt widzenia, to też obrady genewskie i decyzja Rady Ligi w sprawie górnośląskiej podziałały jak bomba na opinję publiczną we Włoszech.

Dziennik przypuszcza, że obrady genewskie wielce przyczyniły się do wyjaśnienia wśród polityków włoskich poglądów na położenie Polski. „D. Tageszt̃g." usiłuje przekonać Włochów, że taka „polityka włoska, któraby w stosunku do Polski wychodziła poza ramy normalnych przyjaznych stosunków, musiałaby niewątpliwie poważnie naruszyć ściślejsze stosunki z jednej strony do Niemiec, a z drugiej do Rosji sowieckiej, do czego wszak Włochy zmierzają".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa niemiecka z 3.II, podaje wiadomości o „zwycięstwie niemieckiem" przy wyborach gminnych w okręgu przemysłowym Rozdzień—Szopienice.

Der Tag 3.II, podaje tę wiadomość p. t. „Nowy dowód teroru wyborczego w Polsce. Głosy niemieckie na pierwszem miejscu, gdy wybory odbywają się bez nacisku".

Germania 3.II pisze, że wynik wyborów gminnych w Rozdzieniu - Szopienicach zasługuje na szczególniejszą uwagę, gdyż okazuje się z nich, że przy wyborach parlamentarnych mniejszość niemiecka nie mogła swobodnie korzystać z prawa głosowania a to wobec nacisku ogólnego teroru. Niektóre koła wysuwają myśl, że Liga Nar. powinna spowodować nowe wybory parlamentarne na Górnym Śląsku. Dziennik jednak nie uważa to za wskazane, gdyż powiększyłoby to tylko podniecenie umysłów i przytem nie jest rzeczą wiadomą, czy teror wyborczy, który niewątpliwie by odżył, pozwoliłby na osiągnięcie lepszych wyników. Wskazanem jedynie byłoby obecnie działać uspokajająco na umysły i dać satysfakcję mniejszości niemieckiej w innej dziedzinie, oraz dać gwarancję na przyszłość. Głównie to ostatnie posiada zasadnicze znaczenie i będzie probierzem decyzji genewskiej; tutaj Polska winna okazać, czy jej rzeczywiście zależy na naprawie stosunków.

Dziennik podnosi dalej, że protest rządu polskiego w sprawie lotnika Grusego wskazuje, iż Polsce widocznie mało zależy na zmniejszeniu różnicy zdań między Polską a Niemcami. Dziennik zaznacza, że traktowanie Grusego zmierza do wzięcia odwetu za wyrok opolski.

Vorwärts 31.I, omawia położenie w Polsce i szczególniejszą uwagę poświęca sprawie Brześcia, wyliczając protesty i krytykując postępowanie władz sprawiedliwości. Dziennik podnosi, że nadużycia brzeskie nie są odosobnione i stanowią analogję do całego szeregu przestępstw.

Izwiestja 31.I, zamieszczają dłuższe doniesienie swego koresp. warszawskiego o procesie przeciwko członkom milicji P. P. S. oskarżonym o przygotowanie zamachu na marsz. Piłsudskiego. Ogłaszając w obszernem streszczeniu przebieg całej sprawy, pismo zaznacza, że proces ten nietylko jest interesujący jako wzór „wyjątkowej prowokacji" pol. policji politycz., lecz posiada znaczenie szersze. W procesie tym w dziwny sposób łączą się P. P. S. z policją, tak że przy najlepszych chęciach niemożliwe jest powiedzieć, gdzie kończy się P. P. S., a zaczyna się policja. Doniesienie o procesie redakcja zaopatrzyła w tytuł: „Poważne nieporozumienie wśród swoich".

The Manchester Guardian 30.I. Korespondent z Berlina pisze, że do interpelacji wniesionej do Sejmu w sprawie pacyfikacji Małopolski Wschodniej był dołączony dokument, zawierający opis „okrucieństw popełnionych przez ekspedycję karną". Dokument ten— zdaniem korespondenta — jest umiarkowany tak pod względem formy jak i przedstawienia faktów. „Opisy panny Sheepshanks bledną wobec okrucieństw, ujawnionych w tym dokumencie".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

Le Temps 3.II, robi krótki przegląd polityki niemieckiej i dochodzi do przekonania, że obecnie zarysowuje się coraz wyraźniej zwrot ku metodom Stresemanna, na co wskazuje wzmocnione stanowisko dr. Curtiusa, który zrozumiał, że ciągłe podburzanie opinji na plan Younga i traktaty poderwie zaufanie świa-

ta do pokojowości Niemiec i uniemożliwi kredyty, bez których musiałaby nastąpić katastrofa finansowa.

Journal des Débats 1.II, zwraca uwagę w artykule Bernus'a na fakt, że podczas wielkiej debaty w dniu 31-go stycznia w parlamencie, pominięto zupełnie politykę zagraniczną, jak gdyby na świecie nie istniały tak ważne kwestje, jak np. stała walka z traktatami pokojowemi, walka, która staje się coraz śmielsza. Pierre Bernus uważa, że pomijanie milczeniem takich kwestyj jest niebezpieczne i że należałoby raczej dać raz na zawsze do zrozumienia amatorom przewrotów, że wszelkie próby powrócenia do sytuacji z 1914 r. spotkają się z bezwzględnym odporem.

Berl. Börsen - Courier 1.II, zamieszcza artykuł Visc. Cecila „Quo vadis, Germania?", w którym stawia narodowi niemieckiemu szereg pytań. Autor z obecnego położenia w Niemczech wnosi, że może dojść do powtórzenia się wypadków, jakie Niemcy przeżyły w latach 1914/18 i zwraca uwagę na to, czy naród niemiecki może sobie pozwolić na ponowne ofiarowanie wojnie miljonów swojej młodzieży dla tego, że między kilku państwami istnieje współzawodnictwo, oraz czy gotowe są znów ponieść olbrzymie wydatki wojenne, zamiast załatwiać nieporozumienia na drodze pokojowej i posiadane środki obracać na cele pożyteczne.

Izwiestja 31.I, wyrażają pogląd, iż nowy rząd francuski Lavala w niczem nie będzie różnił się od rządów Tardieu. Najmniej można oczekiwać jakichkolwiek zmian w dziedzinie polityki zagranicznej. Rząd Lavala jest rządem agresywnej reakcji imperjalistycznej. Dlatego też dzienniki reakcyjne wyrażają swoje zadowolenie i przyrzekają poparcie Lavalowi, który tylko formalnie jest szefem rządu. Prawdziwym premjerem jest niewątpliwie ukryty za kulisami Tardieu.

SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A WŁOCHY.

Le Temps 2.II, omawia stosunek Niemiec do konferencji rozbrojeniowej i twierdzi, iż mimo, że dr. Curtius w Genewie po jasnem postawieniu kwestji przez Brianda, zrozumiał niemożliwość dalszego obstawania przy swojem, w Berlinie jednak nadal popierają stanowisko i zastrzeżenia hr. Bernstorfa. Komentarze prasy niemieckiej do mowy lorda Cecila wskazują na to, że Niemcy liczą na niepowodzenie konferencji, ażeby móc postawić żądanie swobodnego zbrojenia, o ileby inne narody nie zechciały zredukować własnych zbrojeń do stopnia, przyznanego Niemcom przez traktat wersalski, bez względu na bezpieczeństwo. Niemcy nie mogą zrozumieć, że tak ważną kwestję, jak rozbrojenie, należy traktować lojalnie, a nie pod kątem widzenia wyłącznie własnych korzyści politycznych. Bardzo niepokojącym objawem jest również to, że i w innych stolicach odzywają się głosy, popierające belińskie poglądy i że zastanawiają się tam nad ustosunkowaniem się krajów rozbrojonych przez traktaty pokojowe do Ligi Narodów, w tym wypadku, gdyby kwestja rozbrojenia wypadła na ich niekorzyść.

Il Giornale d'Italia 29.I, w koresp. z Paryża zwraca uwagę na kilka wypadków, które uważa za znamienne ze względu na konferencję rozbrojeniową. Są to odnowienie sojuszu Polski z Rumunją, potępienie sojuszów przez Hendersona, oświadczenie Brianda o ograniczeniu zbrojeń Francji, agitacja za wybraniem Benesza na przewodniczącego przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Autor (Virginio Gayda) podkreśla, że największe wojsko na świecie ma Francja; oświadczenie Brianda, że służbę wojskową we Francji skórcono do 12 miesięcy nie oznacza ograniczenia zbrojeń, ale skonsolidowanie przygotowania wojskowego. Zestawiając siły zbrojne Francji, stwierdza autor, że Francja ma w Europie 31 dywizyj, w Afryce północnej 7, a prócz tego 58 tysięcy formacyj kolorowych, 35 tysięcy żandarmerji i 21 tysięcy gwardji republikańskiej. Corocznie powoływała Francja na ćwiczenia 200 — 220 tysięcy ludzi, a w tym roku powoła 500 tysięcy, t. j. więcej niż którekolwiek państwo. Włochy natomiast powołują nominalnie 220 tysięcy, ale w rzeczywistości około 40 tysięcy z tej liczby nie utrzymuje wyszkolenia. Francja jednak ma ponadto sojuszników; pierwszy z nich Jugosławja ma 19 dywizyj a w razie mobilizacji 40, Czechosłowacja 12 dywizyj, Rumunja 26, Polska 32. Razem podczas pokoju francuski system wojskowy obejmuje 127 dywizyj, z czego 12 kawaleryjskich. Z Francją są związane sojuszami państwa Małej Ententy i Polska. Wprawdzie celem ich jest wspólna obrona przed napastnikiem na jedno z tych państw, ale wiadomo, że podczas wojny napastnikiem nazywa się często ofiarę napadu. Naczelne dowództwo tych wojsk jest w rękach Francji, która utrzymuje w tych państwach swoje misje wojskowe, uzgadniając w jednym kierunku zagadnienia wojskowe. A oficerowie tych państw odbywają studja wojskowe we Francji. Schneider-Czeuzot i zakłady „Skody", których lwia część akcyj znajduje się w rękach Schneider - Czeuzot, posiadają największe w Europie wytwórnie broni. A w przygotowaniu jest założenie takich fabryk także w Jugosławji i Rumunji. Prócz tego Francja posyła do Jugosławji przez Austrję ogromne transporty materjału wojennego, w ciągu ostatnich 8 miesięcy b. r. około 1000 wagonów. W ostatnich miesiącach wysłano też duże ilości masek przeciwgazowych i konserw mięsnych, a wiadomo, że tych rzeczy nie można długo przechowywać, czyli że przygotowania są obliczone na krótką metę. Zdaniem autora Francja nie dąży do ograniczenia zbrojeń, ale do utrwalenia obecnego stanu uzbrojenia, a więc do podziału Europy na państwa potężnie uzbrojone pod hegemonją Francji, państwa jeszcze wolne, ale słabo uzbrojone oraz państwa zwycięzone, ograniczone w dziedzinie zbrojeń.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Il Popolo d'Italia 28.I, w art. wst. A. Mussoliniego stwierdza rosnące znaczenie Włoch w świecie. Za świeże dowody tego uważa zwycięski lot drużyny lotniczej przez Atlantyk, dumne i realne stanowisko Włoch w Genewie oraz zdobycie oazy Kufra w Cyrenaice.

Berl. Börsen - Courier 3.II, zamieszcza artykuł premjera B. Mussoliniego „Nasza droga przez powietrze", w którym omawia przelot gen. Balbo do Ameryki południowej. Autor przypisuje temu lotowi ogromne znaczenie i podnosi, że dopiero teraz można mówić o zbliżeniu się do Europy krajów amerykańskich, ponieważ Ocean Atlantycki nie stanowi już w tym względzie przeszkody.

Autor przypisuje wielkie wojskowe znaczenie temu przelotowi, albowiem tych 40-tu ludzi, stanowiących załogę hydroplanów, tworzyło jak najbardziej zwarty i dyscyplinowany oddział.

Autor spodziewa się, że ten wspaniały wysiłek woli i techniki przysłuży się cywilizacji.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa estońska z 31.I, zamieszcza wywiad, udzielony przez ministra spraw zagranicznych Lattika, w sprawie rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Estonją a państwami zagranicznemi. Na wstępie Lattik podkreślił konieczność stosowania przez państwa małe i młode ceł ochronnych dla osiągnięcia równowagi w bilansie handlowym. Przechodząc do oceny stanu, w jakim znajduje się wymiana towarów pomiędzy Estonją i innemi państwami, Lattik skonstatował fakt, że w ciągu ub. roku estoński bilans handlowy pogorszył się w stosunku do Łotwy, Finlandji i ZSRR. i rząd estoński przystąpił już obecnie do rewizji układów z Łotwą i Finlandją. Dalej Lattik podał szereg danych statystycznych o polepszeniu się estońskiego bilansu handlowego w stosunkach z Niemcami, Szwecją, Francją, Litwą i Czechosłowacją. Omawiając sprawę specjalnych uprzywilejowań, jakie są zawarte w ramach t. zw. klauzuli bałtyckiej, Lattik podniósł wielkie znaczenie tego paragrafu, wyrażając przekonanie, że wykaz towarów, na które rozciąga się uprzywilejowanie, winien służyć podstawą wszystkich umów handlowych państw, związanych z tą klauzulą. „Tylko tą drogą mogą być wzmocnione stosunki handlowe i stworzony blok ekonomiczny, dający możność celowego rozwoju wytwórczych gałęzi gospodarstwa narodowego".

Lietuvos Žinios 2.II, w art. wst. dowodzi, że twierdzenia litewskiej prasy rządowej co do rzekomej wygranej Litwy w zatargu z Niemcami są pozbawione wszelkich podstaw. Na przegraną litewską wskazuje — zdaniem dziennika — zgoda rządu litewskiego na utworzenie nacjonalistycznego niemieckiego dyrektorjatu w Kłajpedzie, wyznaczenie na stanowisko najwyższego prokuratora w kraju kłajpedzkim Niemca— obywatela Rzeszy i wreszcie odłożenie sprawy sporu litewsko - niemieckiego do majowej sesji Rady Ligi. W końcu „Liet. Žinios" zaleca rządowi stosowanie wobec Rzeszy polityki, nieprzejednanej w sprawach dotyczących obszaru kłajpedzkiego.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 31.I omawiają deklarację przewodniczącego komisji finansowej parlamentu St. Zjedn. w sprawie importu towarów wyprodukowanych przy pomocy pracy przymusowej. Pismo zaznacza, że celem nowej kampanji przeciwsowieckiej w St. Zjedn. jest zerwanie stosunków handlowych z Z. S. R. R. Analogiczna gra prowadzona jest w Londynie, gdzie konserwatyści żądają również zakazu importu towarów sowieckich, uzasadniając swoje żądanie stosowaniem pracy przymusowej w Z. S. R. R. „Izwiestja" zaznaczają, że zarówno amerykańska jak i angielska próba prowadzenia polityki przeciwsowieckiej może wyrządzić szkodę przedewszystkiem tym obydwu krajom.

Komunist 29.I, ogłasza art. o trzynastej rocznicy okupacji rumuńskiej w Besarabji. Opowiadając obszernie o panującym w tym kraju rzekomym terorze rumuńskim, „Komunist" zaznacza, że sprawa Besarabji doczeka się nareszcie swego sprawiedliwego rozwiązania. Ruch rewolucyjny w Besarabji wzmaga się, a naczelnem hasłem tego ruchu jest połączenie Besarabji ze Związkiem sowieckim. Burżuazja rumuńska przygotowuje wojnę przeciwko Z. S. R. R., marząc o zdobyciu terytorjum aż do Odesy. Proletarjat i pracujące masy w Besarabji, wspomagane przez proletarjat sowiecki, w dalszym ciągu prowadzić będą walkę rewolucyjną celem obalenia okupacji rumuńskiej i przyłączenia Besarabji do Z. S. R. R.

Izwiestja 1.II, ogłasza dekret CIK-a federacji zakaukaskiej o dymisji długoletniego prezesa rady komisarzy ludowych tej federacji Eliawa i o nominacji na jego stanowisko Gruzina Orachałeszwili.

O Seculo 26.I. (Lizbona) zamieszcza art. wst. P. Painlevé o położeniu w Europie, gdzie autor stwierdza, że przesilenie polityczne pochodzi w dużym stopniu z przesilenia gospodarczego. Po wojnie powstało wiele nowych małych państw, wskutek czego znikły dawne kompleksy gospodarcze, a w dzisiejszem trudnem położeniu, zwłaszcza w przemyśle i rolnictwie, wskutek przesadnej produkcji, niemającej zbytu, zjawia się niebezpieczeństwo kolosa gospodarczego — Rosji, niekrępowanego potrzebą podwyższania płac, tak że konkurencja z nim jest niemożliwa. Europa powinna szukać ratunku w utrwaleniu pokoju i współpracy gospodarczej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Stockholms Dagblad 27.I donosi, że szwedzcy socjaliści narodowi postanowili, żeby przyjazd Hitlera do Sztokholmu odbył się w marcu, przyczem liczą, że przyczyni się to do propagandy tego kierunku politycznego w Szwecji.

Der Tag 3.II, podaje rezolucję Związku przyjaciół Hulczyna, w której mowa jest o konieczności interwencji Ligi Narodów, ponieważ dla 11,000 dzieci niemieckich, znajdujących się w tym kraiku niema ani jednej szkoły niemieckiej.

Dziennik podnosi, że Czechosłowacja zajęła Hulczyn bez plebiscytu pomimo protestów ludności. Rezolucja wspomnianego Związku podnosi, że Czechosłowacja rozciąga stale na ten kraj wyjątkowy stan polityczny.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berliner Tageblatt 30.I. Ein Jahr Berenguer.
Germania 31.I. Die Wunder Moskauer Statistik.
Deutsche Tageszeitung 31.I. Italienische Erfolge in Afrika. — 30.I. Fünfjahrsplan und die Amerikaner.
Berl. Börsen - Courier 31.I. Parlamentsreform.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.